

List do Czytelników i Sympatyków TP

Uważna analiza wszystkich decyzji dowodzi, że z powodu złej organizacji systemu dotacji państwowy mecenat nad kulturą przekształcił się w narzędzie paraliżujące część inicjatyw oraz zniekształcające spektrum opinii reprezentowanych na polskim rynku wydawniczym



Uważna analiza wszystkich decyzji dowodzi, że z powodu złej organizacji systemu dotacji państwowy mecenat nad kulturą przekształcił się w narzędzie paraliżujące część inicjatyw oraz zniekształcające spektrum opinii reprezentowanych na polskim rynku wydawniczym

Szanowni Państwo,

wydawane przez nas książki i czasopisma mają dwa główne źródła finansowania: wpłaty od naszych darczyńców (w tym także tych, którzy wspierają nas 1% odpisu od podatku) oraz dofinansowania uzyskiwane w ramach programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Utrata jednego z tych dwóch źródeł praktycznie uniemożliwia realizację zaplanowanych wcześniej inicjatyw wydawniczych, co oznacza konieczność porzucenia naszych planów, których celem jest przybliżenie polskiemu czytelnikowi fundamentalnych dzieł europejskiej kultury duchowej oraz prac, które do nich nawiązują.

Ogłoszone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyniki konkursu na dofinansowanie dla czasopism oraz dla książek w ramach programu „Promocja literatury i czytelnictwa” nie są dla nas pomyślne. Nasza najważniejsza inicjatywa wydawnicza, rocznik „Teologia Polityczna”, drugi raz nie otrzymała dotacji ministerialnej. Stawia to pod znakiem zapytania zarówno istnienie czasopisma, któremu w tej sytuacji trudno będzie pozostać rocznikiem, jak i sens działalności naszego środowiska, które koncentruje się wokół niego. Co więcej, nie otrzymaliśmy również dofinansowania na żadną z czterech zaplanowanych przez nas książek.

Uważamy tę decyzję za niesprawiedliwą. Zastanawia nas zwłaszcza relatywnie niska ocena merytoryczna naszego czasopisma. Dla każdego, kto z uwagą śledzi polski rynek wydawniczy, nie ulega wątpliwości, że „Teologia Polityczna” posiada ugruntowaną pozycję i jest powszechnie uważana za jedno z najważniejszych czasopism konserwatywnych. Wysoki poziom merytoryczny ukazujących się u nas

artykułów nie był nigdy poddawany w wątpliwość. Przyznają to nawet przedstawiciele środowisk, z którymi od wielu lat prowadzimy twórczy, ideowy spór.

Również poziom merytoryczny książek, które chcieliśmy wydać, trudno jest poddać w wątpliwość. Znalazły się wśród nich dwie publikacje o niezwykle znaczeniu dla współczesnej europejskiej kultury duchowej: czwarty tom monumentalnej serii „Order nad History” Erica Voegelina, zatytułowany „The Ecumenic Age”, oraz „Griechische Religion der archaischen und klassischen Epoche” Waltera Burkerta, czyli najważniejsza współczesna synteza dotycząca religii starożytnej Grecji. Odrzucono również tłumaczenie książki „Le malheur du siècle” Alaina Besançona, którego pozycję we współczesnym świecie naukowym wymiennie potwierdza niedawne przyznanie mu przez Uniwersytet Warszawski doktoratu honoris causa. Podobny los spotkał zbiór esejów Jakuba Lubelskiego. Uzyskane przez tę książkę oceny, które uniemożliwiają nawet odwołanie się od podjętej decyzji, potwierdzają w praktyce, że obecne warunki uzyskiwania dotacji czynią niemożliwym wydawanie ambitnych debiutów. Wymuszone przez tę decyzję przerwanie prac nad zapoczątkowaną przez nas serią „Czwarta fala”, w której mają ukazywać się debiuty eseistyczne młodych autorów, każe poważnie zastanowić się nad założeniami polityki państwa polskiego w dziedzinie kultury.

Nasz przypadek stanowi bowiem jedynie symptom zjawiska o dużo szerszym znaczeniu. Uważna analiza wszystkich decyzji dowodzi, że z powodu złej organizacji systemu dotacji państwowy mecenat nad kulturą przekształcił się w narzędzie paraliżujące część inicjatyw oraz zniekształcające spektrum opinii reprezentowanych na polskim rynku wydawniczym. Bez trudu można zauważyć, że praktycznie żadne ze

środowisk o konserwatywnym lub chrześcijańskim profilu światopoglądowym nie uzyskało dotacji. Co więcej, ceną za funkcjonowanie tego systemu jest stabilność i związane z nią wieloletnie planowanie działań przez organizacje prowadzące bardzo często niedochodową, lecz ważną dla polskiej kultury duchowej działalność wydawniczą. Wszystko to skłania do podjęcia dyskusji o sposobie sprawowania mecenatu państwa nad kulturą oraz kształcie systemu dotacji publicznych.

Zwracamy się do Państwa z prośbą o wsparcie dla Fundacji Świętego Mikołaja, wydawcy „Teologii Politycznej”, w tym bardzo trudnym dla nas czasie. Mamy nadzieję, że dzięki pomocy naszych czytelników będziemy mogli pomimo trudności kontynuować pracę, która przyniosła już wymierne efekty. Siedem numerów naszego rocznika, trzy pierwsze tomy „Order nad History” Erica Voegelina, książki Tomasza Merty, Rémiego Brague’a, Alaina Besançon, Christiana Meiera, Jacoba Taubesa, Marka L. McPherrana, Carla Schmitta, Marty Kwaśnickiej, Magdaleny Gawin, Andrzeja Dobosza, Mateusza Matyszkowicza, Agnieszki Kołakowskiej zostały trwale wprowadzone do polskiego obiegu intelektualnego. Przypomnieliśmy również fundamentalne dla naszej bibliotyki „Dzieje Pawła z Tarsu” ks. Eugeniusza Dąbrowskiego oraz wydaliśmy prace zbiorowe i tom konferencyjny. To Państwo pozwalają nam wierzyć, że kryzys wywołany decyzją Ministerstwa będzie jedynie chwilowy i nie uniemożliwi prowadzenia dalszej działalności wydawniczej.

Łączymy wyrazy szacunku,

Redakcja „Teologii Politycznej”.

Sprawdź sam:

Wyniki konkursu - priorytete Czasopisma

Wyniki naboru - priorytet Literatura